

Wszystko mo?e sta? si? nowe

Zbli?amy si? do liturgicznego wspomnienia tego wydarzenia, które zmieni?o zasadniczo histori? ludzko?ci: do Bo?ego Narodzenia.

Bóg, który sta? si? cz?owiekiem, by przyj?? nam na ratunek, ?wiadczy o niewyobra?alnej dla cz?owieka mi?o?ci i pokorze.

Dlatego, by prze?y? to ?wi?te wydarzenie w jedno?ci z Bogiem trzeba si? odpowiednio przygotowa?.

W tym celu, Ewangelia ?w. Mateusza przekazuje nam w?a?nie wezwanie Jana Chrzciciela cytuj?ce proroka Izajasza: „Przygotujcie drog? Panu, prostujcie ?cie?ki dla Niego”.

Ewangelia ?w. ?ukasza cytuje dalej proroka: jest mowa jeszcze o dolinach, które trzeba wype?ni? o pagórkach, które trzeba zrówna?, o drogach kr?tych, które trzeba wyprostowa? i o wyboistych drogach, które trzeba wyg?adzi?.

Jakie mo?e by? znaczenie tych s?ów?

Te s?owa zapraszaj? nas do robienia porz?dku w naszym ?yciu. W ka?dym z nas wyst?puj? doliny braku mi?o?ci do bli?nich, pagórki pychy, drogi kr?te usprawiedliwiania si? z pope?nionego z?a, drogi wyboiste nie opanowanych nami?tno?ci.

Te s?owa wzywaj? nas do nawrócenia, do odnowienia relacji z Bogiem i z bli?nimi, do pokory, do szczero?ci wobec siebie, do czysto?ci.

Adwent to czas, w którym powinni?my zrobi? g??boki rachunek sumienia i odby? dobr? spowied?.

Rachunek sumienia powinien dotyczy?:

1. Mi?o?ci do Boga, wyra?onej przez modlitw?, uczestnictwo w niedzielnej Mszy ?wi?tej oraz zachowanie przykaza? ko?cielnych.
2. Mi?o?ci do ludzi, wyra?onej przez mówienie prawdy, czyste zachowanie wobec siebie i innych, szacunek dla ?ycia i dla cudzego mienia.

Kiedy mamy jasno??, w których z tych dziedzin zawinili?my, przyst?pmy do spowiedzi.

Spowied? b?dzie dobra, je?li po rachunku sumienia spowiadamy si? ze wszystkich grzechów, przyznajemy si? do winy, ?a?ujemy, ?e je pope?nili?my i postanawiamy popraw? oraz gotowo?? do wykonania pokuty.

Podczas spowiedzi opowiadajmy po kolei grzechy, za które chcemy Boga przeprosi?.

Powinni?my mówi? jasno i wyra?nie.

Bywaj? tacy, którzy podczas spowiedzi mówi? tak cicho jakby mówili do siebie, a nie do kap?ana.

Pami?tajmy, ?e spowiednik, by udzieli? rozgrzeszenia, musi rozumie? dok?adnie, o jakie grzechy chodzi.

Bywaj? inni, którzy opowiadaj? dzieje ca?ej rodziny lub ?rodowiska, w którym ?yj?.

Mo?e szukaj? rady.

W takim celu, trzeba jednak umówi? si? na rozmow? z kap?anem. W Adwencie przy konfesjona?ach s? kolejki i z mi?o?ci do tych, którzy czekaj? na spowied?, powinni?my po prostu mówi? tylko o grzechach.

Ze spowiedzi? warto nie czeka? do ostatnich dni przed Bo?ym Narodzeniem, bo wtedy spowiednik z powodu wielu godzin s?uchania spowiedzi, mo?e by? zm?czony i pod naciskiem czasu nie da rady odnie?? si? do materii naszej spowiedzi w sposób bardziej osobisty.

A to szkoda, bo pami?tajmy: konfesjona? to nie ?mietnik, gdzie rzucamy nasz brud i szybko uciekamy, lecz miejscem rozmowy z Jezusem, który s?ucha, mówi i dzie?a w trakcie spowiedzi przez kap?ana dla naszego dobra.

Przygotowani przez dobr? spowied?, pojednani z Bogiem i z naszymi bli?nimi, jeste?my przygotowani do przyj?cia Jezusa do naszego serca i do naszego domu na Bo?e Narodzenie.

A gdzie On przyjdzie, wszystko staje si? nowe.

Ks. Roberto